# Trenerzy o sezonie

Data publikacji: 27.06.2013 13:00

W styczniu tego roku odbyły się pierwsze w historii zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle. Kilka miesięcy temu okazało się, że Wisła nie będzie gospodarzem konkursu w przyszłym, zimowym sezonie. Wszystko jednak skończyło się dobrze i na konferencji w Dubrowniku FIS przyznał miastu organizację zawodów w sezonie 2013/2014.

W styczniu tego roku odbyły się pierwsze w historii zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle. Kilka miesięcy temu okazało się, że Wisła nie będzie gospodarzem konkursu w przyszłym, zimowym sezonie. Wszystko jednak skończyło się dobrze i na konferencji w Dubrowniku FIS przyznał miastu organizację zawodów w sezonie 2013/2014.

O całej sprawie było dosyć głośno. Dyrektor FIS Walter Hoffer miał sporo zastrzeżeń do organizacji zawodów w Wiśle. Jednym z głównych powodów pierwotnego wycofania zawodów z kalendarza Pucharu Świata miał być problem w jakości przekazu telewizyjnego.

Prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusz Tajner wraz z Andrzejem Wąsowiczem, szefem komitetu organizacyjnego zawodów byli bardzo zaskoczeni tą decyzją i postanowili walczyć o przywrócenie zawodów do Wisły. Podczas konferencji w chorwackim Dubrowniku sprawa zakończyła się pomyśle i w Styczniu przyszłego roku zawody zagoszczą na skoczni w Wiśle-Malince. - ***Puchar Świata w Wiśle był bardzo udany. Bezpośrednio po zawodach otrzymaliśmy bardzo wysokie oceny ze strony Waltera Hofera i innych pracowników FIS. Potem na spotkaniu komisji FIS w Zurychu okazało się, że były jednak drobne uwagi dotyczące tych zawodów. Wisłę skreślono z kalendarza na kolejny sezon.*** – mówił Wąsowicz.
O całym zamieszaniu Apoloniusz Tajner i Andrzej Wąsowicz opowiedzieli nam podczas konferencji w Hotelu Gołębiewskim w Wiśle.

PLT